



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIEMNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI, POKRZYŻONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBOWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
CZĘSTOCHOWA, D. 27 MARCA Nr. 21. — TELEFON Nr. 21.

Redaktor lub jego zastępca odpowiedzialny za treść: *[imię]*  
dla drukujących od 2. 3. — 10 wiecz. Redaktor odpowiedzialny za treść: *[imię]*

Redakcja i administracja: *[adres]*  
Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

Redaktor lub jego zastępca odpowiedzialny za treść: *[imię]*  
dla drukujących od 2. 3. — 10 wiecz. Redaktor odpowiedzialny za treść: *[imię]*

Agencja: w Lublinie, Noworodkach, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

Wobec ukazania się w ostatnich czasach podrabianych bonów 3 i 5 rublowych naszego Banku, podajemy poniżej do publicznej wiadomości wzór dokonywanych przez nas na naszych 3 i 5 rublowych bonach zaświadczeń, jakoteż podobizny podpisów, zarówno osób upoważnionych do podpisywania w imieniu Banku jak i dwóch urzędników Banku, wpisujących bieżący numer kontroli. Wzór zaświadczenia:

*Autentyczność niniejszego czeku Bank  
stwierdza i poświadcza.*

**Ryski Bank Handlowy**  
*Filja w Częstochowie.*

Częstochowa, d. .... 1916 r.  
Skontrolowano za № .....

### Podobizny podpisów:

podpisy p. p. urzędników

podpisy w imieniu Banku:

**UWAGA** Pod stemplem bankowym winny się znajdować własnoręczne podpisy którychkolwiek dwóch osób upoważnionych do podpisywania w imieniu Banku, zaś po lewej stronie pieczętki pod wyrazem „skontrolowano” własnoręczny podpis jednego z urzędników prowadzących kontrolę.

**Ryski Bank Handlowy**  
FILJA W CZĘSTOCHOWIE.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 marca:

Wschodni plac boju.  
Rosjanie nie powtarzali wczoraj szych ataków na przyczółek mostowy na północny wschód od Jakobstadtu i na północ od Widz. Wiele natarć, prowadzonych w ciągu dnia na południowy-zachód, oraz na zachód od Dyneburga, przeszły dla Rosjan bez powodzenia i zahamywały się daleko już od naszych linii. Przeciwno frontowi naszemu na północny-zachód od Postaw oraz między jeziorami Narocz i Wiśniewskiem rozpoczęli nieprzyjaciel znów szereg natarć, ale bez powodzenia i z wielkimi dla siebie stratami.

Na północny-zachód od Postaw wzięliśmy do niewoli jednego oficera i 156 żołnierzy.

### Zachodni plac boju.

Wczoraj mogliśmy stwierdzić dobry skutek wybuchu, wywołanego na północny-wschód od Vermelles. W lejkowatej warwie, wytworzonej przez ten wybuch był obserwacyjny punkt nieprzyjacielski.

Wiele angielskich podkopów zburzyliśmy.

Na północny-wschód od Neuville mały oddział niemiecki, po skutec-

nym wybuchu, przedsięwziął natarcie wywiadowcze na stanowiska i powrócił planowo z pewną liczbą jeńców.

Próba francuska dokonania kontrataku na forty de la Campelle (na północny-wschód od Reims), pozostała bez skutku.

W Argonach i w okręgu Mozy walki artyleryjskie stały się miejscami bardzo ożywionymi. Bliskie walki nocne w lesie Cailette, na południowy-wschód od fortu Douaumont mają pomyślny dla wojsk naszych przebieg.

Wskutek zbyt silnego wybuchu na północny-wschód od Celles w Wogezach, nieprzyjaciel przyczynił sobie wiele szkód.

Nasze stanowisko pozostało nieuszkodzone.

### Balkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Z dwóch okrętów, którym towarzyszyły: eskadra krążowników flotylla przeciwtorpedowców, wzbity się w powietrze angielskie hydroplany, w celu zaatakowania naszych lotnisk w północnym Szlezwiku. Nie mniej jak trzy z nich, zauważone dosyć wcześnie, zmuszone zostały przez artylerię naszą do wylądowania na wyspie Sylt.

Załoga, złożona z 4 oficerów i jednego podoficera dostała się do niewoli. Bomby rzucono tylko w oko-

licy Hoyerschleuse. Szkęd nie stwierdzono.

Naczelné dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 marca:

### Rosyjski plac boju.

Na północnym-wschodzie od Burkanowa nad Strypa, po odparciu silnego ataku rosyjskiego wtargnęły oddziały howedów od rowów nieprzyjaciela i zniszczyły urządzenia obrony.

Pozatem nie zaszły żadne szczególniejsze wypadki.

### Włoski plac boju.

Dzień wczorajszymi minął spokojnie.

Południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

### Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 24 marca:

### Front zachodni.

Nasze oddziały wywiadowcze, które przekroczyły Dźwinę, zdobyły w okolicy Friedrichstadtu nieprzyjacielskie karabiny maszynowe.

W odcinku Jakobstadtu przeszli

**Bony naszego Towarzystwa po 50 kop., w których wyraz „Towarzystwo” przez wadliwy druk wygląda jak „Tiwarzystwo”, są autentyczne i niesfałszowane**

Częstochowa d. 27 Marca 1916 r.

Częstochowskie T-wo Poż.-Oszczędn.

Niemcy większymi siłami do kontrataku około Augustinofu (23 km. na północny-zachód od Jakobstadtu); odparliśmy ich naszym ogniem.

Na północny-zachód od jeziora Warsung (7 km. na południowy-wschód od Buszholc) rozwijają się w dalszym ciągu nasze ataki. Po odparciu licznych nieprzyjacielskich kontrataków, posunęły się wojska nasze w okolicy Dyneburga naprzód.

W okolicy na północ od Widz, na północny-zachód od jeziora Sekly (4 km. na północny-wschód od Widz), oraz w odcinku Meszkele — Klipy (1 km. na południe od Meszkele) trwały bardzo zacięte walki. Miejscami dochodziło nawet do walk na bagnety.

W ciągu nocy na 23 marca sformowały nasze wojska wszystkie tylnie linie nieprzyjaciela. Odparliśmy w odcinku Klipy niemiecki kontratak. Artylerja nasza utrzymywała stanowiska nieprzyjaciela pod gwałtownym ogniem, wywołując ciężkie straty.

Między jeziorami Narocz a Wiśniewskiem trwają w dalszym ciągu walki.

Według uzupełniających wiadomości wzięliśmy w ciągu walk od 18 do 21 marca do niewoli: w okolicy na północny-zachód od Postaw—2 oficerów i 760 żołnierzy, około jeziora Narocz — 18 oficerów 1255 żołnierzy. Pozatem zdobyliśmy 18 karabinów maszynowych, 26 dużych i 10 małych wyrzutni bomb, 2 wyrzutnie min, 1 1/2 ctm. haubic, 4 reflektory, 637 karabinów, skrzynkę z 300 granatami ręcznymi i 12 wozów z amunicją dla piechoty.

Dalej na południe w okręgu Jeśnym i w Galicji na wielu miejscach trwała wymiana strażaków.

### Front kaukaski.

Posuwamy się wciąż naprzód.

W Persji.

Na południe od jeziora Urmja znieśliśmy oddział, złożony z Turków i Kurdów.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 marca:

### Wieczorem:

W Argonach nieprzyjaciel po wysadzeniu francuskich urządzeń minowych pod Vauquois wykonał atak. Udało mu się zająć chwilowo pierwszą linię naszych okopów. Bezwzględnie jednak został wyparty kontratakem, w czasie którego wzięliśmy 30 jeńców.

W Argonach wschodnich, oraz na lasy Malancourt i Avocourt skoncentrowaliśmy gwałtowny ogień artyleryjski.

W obrębie na północ od Verdun w ciągu dnia nie zaszło nic nowego. Nieprzyjaciel ostrzeliwał chwilowo nasze drugie linje na zachód i wschód od St. Mihiel ogniem naszych dział da-

lekońszych skierowany na dworzec Vigneulles dał dobre wyniki. Zburzono duży magazyn i wywołano wybuch w pociągu, stojącym na dworcu

### Bombardowanie Hull.

„Voss Ztg.“ donosi o ataku na powietrznym aeroplanem na ujście rzeki Humber, na wschodnim wybrzeżu Anglii. Najwięcej ucierpiało miasto Hull; spłonął tam doszczętnie wielki magazyn, a dworzec i budowle kolejowe znacznie ucierpiały. W starej dzielnicy doszczętnemu uległy zniszczeniu dwa kompleksy domów. Ulica Collier zamieniła się w stos gruzów. W porcie szkody ogromne. Magazyn z amunicją uległ zniszczeniu. Dwa wielkie parowce trafiono pociskami.

### „Uchwały historyczne“.

Przed wyjazdem Salandry z Rzymu odbyło się 23 b.m. jeszcze jedno nadzwyczajne posiedzenie gabinetu włoskiego, w którym uczestniczyli wszyscy ministrowie. Narady trwały 2 godziny 45 m.

Jak donosi półrządowa „Agencja Stefani“, uchwały powzięte na tem posiedzeniu będą miały znaczenie historyczne.

Odpowiadają one wielkości zadań nowych Włoch i prawom Włoch w stosunku do ofiar podniesionych przez nie dla blokowania narodów nieprzyjacielskich. —w—

### Bombardowanie Belfortu.

„Strassburger Post“ donosi: Wodwet za ostrzelanie miejscowości poza frontem niemieckim, bombardowano Belfort ciężkimi granatami. — Przy tej okazji po raz pierwszy wzięto forty warowni za cel pocisków armatnich. —w—

### Z wiedeńskiego Koła Polskiego.

Komisja polityczna Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego przyjęła na posiedzeniu dnia 20 marca 1916 jednogłośnie bez dyskusji projekt układu co do rozgraniczenia kompetencji między Kołem polskim, a Naczelnym Komitetem Narodowym.

Wniosek przedłożony Kołu polskiemu do zatwierdzenia na posiedzeniu 23 marca 1916 r., poczem tekst uchwały zostanie ogłoszony.

### Manifestacja polska.

Na koniec marca b.r. spodziewają się w Wiedniu wielkiej manifestacji polskiej.

Odbydzie się uroczyste zebranie z udziałem wszystkich członków Koła Polskiego i przedstawicieli biskupa polskiego, by zmanifestować jedność narodu i wszystkich jego partji.

Zebranie to będzie uroczystym zakończeniem wielomiesięcznych dążeń i usiłowań zjednoczenia wszystkich partji polskich w N. K. N. i Kole Polskiem. —k—

### „Carstwo Polskie“.

Znany w świecie słowiańskim działacz i profesor wszechznany sofjskiej, dr. Conew, w rusofilskim organie „Mir“, i, co jest charakterystyczne, w urzędowej bułgarskiej, „Echo de Bulgarie“, ogłosił zamienny artykuł p. t. „Carstwo Polskie“.

Podkreśla on zaślepienie Rosji, która myśl państwowości usiłowała stłumić przemocą, i w ten sposób pchnęła Polskę pod opiekę Austrii i Niemiec. Dzis one są wyzwolicielkami z pod jarzma rosyjskiego, a jak daleko idą w uznawaniu praw i wartości żywiołu polskiego.

W odniesieniu do uczuć i poglądów Bułgarów na sprawę polską powiada dosłownie, co następuje:

„My, Bułgarzy, którzy najlepiej wiemy, co znaczą rozdarcie ojczyzny i cudze rządy, my, którzyśmy jako

niewolnicy i jako wolni zawsze się odnosili najgorzej do nieszczęśliwej doli polskiego narodu, my i dziś wita my radośnie zorzę polskiej politycznej samodzielnosci i życzymy z całego serca, aby ta samodzielnosc stała się w jak najkrótszym czasie faktem dokonany.“

„Nietylko z poczucia plemiennego pokrewieństwa, nietylko z punktu widzenia ludzkości życzymy tego braciom Polakom, lecz ponieważ domaga się tego wyższa sprawiedliwość, by naród 20 milionowy, który dał i daje kulturze ludzkości tylu znakomitych synów, posiadał prawo własnego rządzenia się w ojczyźnie“.

### Mackensen w Stambule.

Do Konstantynopola przybył witańny uroczystości z honorami na dworcu marszałek polny von Mackensen, który ma wręczyć sułtanowi w imieniu cesarza Wilhelma łaskę marszałkowską.

### Włochy a Niemcy.

„Zürcher Post“ dowiaduje się z Lugano, że w dobrze powiadomionych kołach włoskich panuje przekonanie, iż w najbliższym czasie Włochy wypowiedzą wojnę Niemcom, do czego zobowiązały się na wojskowej konferencji koalicji w Paryżu. Salandra i Sonnino niechętni są temu, lecz ulegają naciskowi koalicji, zastrzegając sobie odpowiednie odszkodowanie. —w—

### Podróż

#### wielkiego ks. Michała.

Jak się dowiaduje dziennik „Politiken“, wielki ks. Michał jedzie z Piotrogradu przez Bergen do Anglii i Francji.

W towarzystwie wielkiego księcia podróżującego „incognito“, ma się znajdować kilku członków rządu rosyjskiego. —w—

### Zabór kolei.

Korespondent „Berliner Tagebl.“ donosi z Budapesztu: Według depezy, nadchodzących z Aten, przybył tam prefekt okręgu Florinji i zawiadomił prezesa ministrów, Skuludisa, że Francuzi zajęli już całą linię kolejową z Salonik do Florinji.

### Ze Lwowa.

Młodzież polska wszystkich lwowskich szkół wyższych urządziła nabożeństwo żałobne za poległych w wojnie światowej kolegów, które przybrało rozmiary wielkiej żałobnej manifestacji.

Pontyfikalną masę żałobną odprawił arcybiskup ks. Bilczewski przy asyście licznego kleru.

Podniósł kazanie wypowiedział arcybiskup ormiański, ks. Teodorowicz, uczciwszy poległych gorącymi słowami.

Pienia wykonał art. op. z p. Korolewicz-Waydowa na czele.

Kościół wypełniły tłumy publiczności, młodzież szkolna, liczne deputacje ze sztabami, senat akademicki, profesorowie, reprezentacje i wszystkie cechy.

Podczas nabożeństwa sklepy kupców polskich były zamknięte. —w—

## KRONIKA

### Z Jasnej Góry.

W sobotę z okazji uroczystości Zwiastowania N. Marij Panny i wnie dziele świątynię Jasnogórską wypełnili wierni, przeważnie z młasta, ludu z okolicy było niewiele.

W sobotę prymarię odprawił o. Marjan, sumę o. Walery, słowo Boże wygłosił o. Piotr, nieszpory odprawił o. Aleksander.

W niedzielę prymarię odprawił o. Aleksander, sumę o. Bernard, kazanie wygłosił o. Piotr, nieszpory zaś odprawił o. Aleksander.

### Z Żalobnej karty.

Wczoraj w poniedziałek o godz. 10 rano wobec ustawionego pośrodku kościoła św. Zygmunta w otoczeniu zieleni i żywego wieńca, tudzież św. powodzi świateł, ciała ś. p. Francisz-

**Podziękowanie.**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom  
Matki naszej

**Ś. p. MARYI MARX**

Składają serdeczne „Bóg Zapłać“  
Córki i Syn.

ki z Szachmacińskich Zapakiewiozowej — ks. ks. Mastowski, Urbański i Zawadzki o d p r a w i a l i przy trzech oitarczach masze żałobne, poczem kondukt żałobny odprowadzany przez liczny tłum przedstawicieli inteligencji naszego miasta wyruszył ku cmentarzowi Św. Rocha.

Trumna dostojnie tonęła w licznych wiankach i wieńcach pośród których zwracał uwagę piękny wieńiec ze wstęgami i napisem od pp. Certowiczów.

### 10-ciolecie rekolekcji w kościełku Im. Marij.

Dzisiaj w wtorek przypada trzeci i ostatni dzień rekolekcji dla kobiet w kościełku Imienia Marij, poczem jutro we środę nastąpi spowiedź wielkanocna

Z tej okazji należy zaznaczyć, że w roku obecnym przypada 10-cioletni jubileusz rekolekcji, urządzanych stale od roku 1906 zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn przez rektora kościoła dawniej panien Imienia Marij, ks. prefekta kanonika Michała Ciesielskiego, który niestrudzenie rokrocznie je sam prowadzi.

### Rekolekcje u św. Barbary.

Wczoraj w poniedziałek w porze południowej w kościele św. Barbary nastąpiło zakończenie trzydniowych rekolekcji wspólnych dla mężczyzn i kobiet, prowadzonych osobicie przez proboszcza ks. kanonika M. Nassalskiego.

Spowiedź wielkanocna rozpoczyna się dzisiaj we wtorek od rana.

### Ostatni dzień zapisów.

Przypominamy, że dzisiaj we wtorek ostatni dzień zapisów na pszenne pieczywo w biurach okręgowych i kto dzisiaj nie zapisze, ten utraci prawo, uzyskane w swoim czasie na zasadzie świadectwa lekarskiego.

### Osobiste.

Bawi w naszym mieście p. Jan Beldowski, znany przemysłowiec i obywatel Warszawy, do niedawna właściciel i koncesjonariusz częstochowskiej sieci telefonicznej.

### Ze Straży Ogniowej.

Jak się dowiadujemy, obowiązki naczelnika pogotowia i gospodarza Straży objął p. Leon Tomaszewski, dotychczasowy członek sztabu i naczelnik pierwszego oddziału Częstoch. Straży Ogniowej.

### Z zebrania „Naszej Piekarni“.

W niedzielę od g 3 do 5 $\frac{1}{2}$  w sali Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszica trwało zwyczajne ogólne zebranie członków Stowarz. „Naszej Piekarni“. Przybyło na nie 188 członków, w przeważnej liczbie kobiet.

Zebranie zagał prezes Zarządu Stowarzyszenia p. Edward Wichura, prosząc na przewodniczącą obradami ks. J. Sowińskiego, który zaprosił na sekretarza p. Kozana, a na asessorów pp. Knopa, Lumpego, Pajekto, Prokopa i Wierusia.

Pierwszy punkt obrad stanowią według porządku dziennego odczytanie protokółu zebrania z r. 1914, który zatwierdzono.

Drugi punkt zawierał sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia i prac Zarządu za cały dotychczasowy okres wojny, zdane szczegółowo przez p. Jul. Bugajskiego, który zaznaczył stopniowy ale stały mimo trudności czasu wojennego wzrost instytucji. Rozwija się ona stale ku korzyści swych członków, których liczba od początku wojny wzrosła o półtorej setki.

Sprawozdanie to zebranie zatwierdziło, przyczem Zarządowi, a wszczętości prezesowi p. Wichurze wyrażono podziękowanie za usilną pracę kożytkową Stowarzyszenia.

Następnie p. Jegier zawiadomił zebranych o utworzeniu Sekcji Pomocy dzieciom członków, udzielającej pomocy i prosił o jej zatwierdzenie z tem, że zebranie wyasygnuje rb. 500 rocznie dla Sekcji, i że z zapomóg dla dzieci mają prawo korzystać tylko członkowie zapisani już od roku, nadto jeżeli wybrali w tym okresie towarów nie mniej, jak za rb. 60 U. tworzenie Sekcji, oraz wszystkie trzy wnioski zebranie zatwierdziło.

Oczywiście treść wniosków nie dotyczy ich członków, którzy dziś z zapomóg korzystają, chociaż są członkami krócej lub za rb. 50 nie wybrali.

Tu przez aklamację zaproszono do tej Sekcji pp. Jul. Bugajskiego, Bol. Morawskiego, M. Jegiera, Kaz. Plucika, K. Piaskowskiego, Wład. Rolska, J. Staniszczyka, M. Wasika.

Na wniosek p. Wład. Nowickiego uchwalono wzorem zjazdu warszawskiego wyznaczyć dla Zarządu wynagrodzenie w wysokości 15 proc. od czystego zysku i dywidendy od sprzedanego towaru.

Po krótkiej dyskusji zysk za dwa lata w sumie rb. 1479.01 uchwalono podzielić jak następuje: 10 proc. na kapitał zapisowy 6 proc. dywidendę od udziałów; rb. 600 dla sekcji pomocy dzieciom (jak wyżej). Resztę po potrąceniu wynagrodzenia zarządu, przełać na kapitał rezerwy.

Tu przeszedł wniosek p. M. Wasika, żeby nie wypłacać dywidendy tym członkom, którzy nie mają pełnego udziału rb. 30, lecz ją dopisywać aż do tej wysokości.

Wreszcie zdecydowano, aby wnioski składano zarządowi na piśmie na dwa tygodnie przed ogólnym zebraniem.

Kiedy kolej przyszła na wybory, mandat ustępujących 4-ch członków zarządu przedłożono na lat 3, a do komisji rewizyjnej powołano pp. Wł. Nowickiego, ks. Jana Sowińskiego, Jana Mżniczkiego i Wacł. Nazim-blo.

### Po pasporty.

Osoby, które fotografowały się w fabryce B-ci Grott, przeszone są o zgłaszanie się po odbiór pasportów, w przeciwnym bowiem razie, ociągający się będą pociągani do odpowiedzialności.

### Nowy kantor wymiany pieniędzy.

Do tej pory istnieją dwa kantory wymiany pieniędzy w naszym mieście — obadwa w pobliżu Ryneków, bo pod nr. 5 i nr. 8 przy ul. Panny Marij, czyli tak zwanej Alei I.

Jak się dowiadujemy, od dnia 1-go kwietnia przybędzie trzeci, już w innej okolicy, bo w domu Tow. Poż. Oszczędnościowego nr. 24 przy rogu ulicy Teatralnej.

### Z ul. św. Barbary.

Po lewej stronie ul. św. Barbary w kierunku ku kościółowi, przystąpiono wczoraj w poniedziałek rano do sadzenia drzewek na ogólności z nich części chodnika wzdłuż budek drewnianych, przyczem otrzymało zajęcie kilku robotników.

### Pszenne pieczywo.

Od Miejskiej Deputacji Żywnościowej, sekcji kart chlebowych otrzymanej wiadomości, że nie jest prawdą, jakoby od 2 kwietnia pszenne pieczy-

wo mieli otrzymywać tylko ci, którzy uzyskają odpowiednie zadowolnienie lekarza powiatowego.

W rzeczywistości białe pieczywo będą mogli nabywać ci, którzy przedstawili, lub przedstawiają zaświadczenie lekarskie i na mocy którego otrzymają odpowiednio ostepiowaną kartę chlebową, t.j. na tych samych zasadach jak i do tej pory było.

**Kontrola cukru.**

Miejska Deputacja Żywnościowa niniejszym podaje do wiadomości, że sklepy, które otrzymują cukier do sprzedaży na karty cukrowe, obowiązane są przedstawić przy rewizji pozostałość niesprzedanego cukru i wszystkie karty cukrowe na sprzedany cukier.

Gdyby przy rewizji były stwierdzone nadwyżki, mianowicie brak cukru lub kartek cukrowych, w takim razie kaucja będzie skonfiskowana, a niezależnie od tego właściciel sklepu nie otrzyma już więcej cukru na sprzedaż.

**Otrucie przez omyłkę.**

Zamieszkała przy ul. Warszawskiej nr. 9 czterdziestoletnia Bajla Gelbergowa wczoraj w poniedziałek rano napila się przez omyłkę zamiast oleum ricini jakiejś substancji trującej, wskutek czego wezwana policja odprowadziła ją do Szpitala Najśw. Maryi Panny.

**Na kuchnię № 3.**

Na rzecz Kuchni nr 3 przeznaczona się 20 procent od sprzedaży pięknie oprawionej reprodukcji, przedstawiającej pamiętny „Pogrom na Placu Teatralnym w dniu 2 listopada 1905 roku”, złożonej w administracji naszego „Gońca Czesłostochowskiego”. Niezależnie nabywca na tę rzecz pamiętkową znajdzie się rzycho.

**Przebieg robotników.**

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do cynkowni „Hohenlohe” — robotników zwyczajnych.

do Zarządu górniczego kopalni „Lauragrube” — 60 robotników.

do majątków wiejskich — mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt.

do kopalni i fabryk — różnych fachowców, jako to: slusarzy, tokarzy, murarzy, cieśli itp., oraz znaczną liczbę robotników w zwyczajnych.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Lista ofiarodawców na biedne dzieci.**

W dalszym ciągu zadeklarowali:

Plaszczyk z Ost. Grosza — rb. 2 (za marzec i kwiecień).

Wilk z Erfurtu — 5 marek.

**Listy do Ameryki.**

Warszawski urząd prasy rozesał do pism warszawskich zawiadomienie następujące.

„W sprawie niedawno dozwolonej korespondencji do neutralnych państw Ameryki dąży się słyszeć różne skargi. Tylko niewielu wysyłających umieściło listy zgodnie z żądaniem w kopertach, zaopatrzyły je w marki pocztowe w wysokości 20 fenigów, zaadresowało koperty do Towarzystwa pomocy w Nowym Jorku i wrzuciło potem listy do skrzynki pocztowej. Bardzo wielu wrzuciło listy zwyciężając do skrzynki bez koperty, bez adresu i bez marek. Listów bez kopert i bez marek poczta niemiecka naturalnie nie może wysłać do Ameryki.

Dlatego bardzo wielu zrobiło użytek z zezwolenia pisania listów w języku niemieckim, nie zastanawiając się nad tem, iż listy, pisane po niemiecku się nie wysyłają, mogą wręcz dotrzeć do adresata.

A więc w interesie własnym: pisać po niemiecku, pisać wyraźnie i czytelnie, pisać krótko! Aby zapobiec nieporozumieniom, zwraca się do każdego osobliwie uwagę na to, iż Towarzystwo „Hebrew Sand I Aid Society” w Nowym Jorku w zamiarach

humanitarnych zgodziło się jedynie na przesyłanie do adresatów, dla których przeznaczone są listy, wiadomości zawartych w tych listach.

Propozycja tego Towarzystwa w ogóle po raz pierwszy dała możliwość zaprowadzenia korespondencji z widokami na powrocie.

Towarzystwo stoi w związku z amerykańskimi komitetami pomocy dla zlagodzenia niedoli, spowodowanej wojną, które istnieją we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych, a składają się z przedstawicieli wszystkich warstw ludności. Wszystkie te Towarzystwa pracują bez własnej korzyści, przeciwnie, dokładają znaczne sumy.

Zysków z pośrednictwa w próbach o pieniądze nie ciągną, gdyż 20 fenigów w markach pocztowych nie są przeznaczone dla tych Towarzystw, lecz jako opłata pocztowa, jak za każdy inny list.

Jakim sposobem adresaci zechcą przesyłać żądane pieniądze do obszarów okupowanych, pozostawia się ich własnej inicjatywie; mogą ja przesać do jakiegokolwiek banku w Niemczech, przekazać przez jakiś bank amerykański na miejsce, ewentualnie przesać przez jakies polskie Towarzystwo pomocy lub konsulat neutralny lub innym sposobem zadość uczynić prośbie swych krewnych o pieniądze; Towarzystwo „Hebrew Sand I Aid Society” w Nowym Jorku nie potrzebuje mieć wogóle styczności z przesyłaniem pieniędzy.

**Prawa kobiet w Ameryce.**

W stanie Kansas uzyskaly ostatnio kobiety następujące ponizsze prawa:

Wdowom przysluguje prawo używania nazwiska panieńskiego.

Przy wstąpieniu w związek małżeński wolno panie zachować na zwiasko panieńskie, a nawet wolno małżonkowi przyjąć to nazwisko.

Kobietom sluzą prawo noszenia męskiego stroju, pod warunkiem jednak, by nie starały się uchodzić za mężczyzn.

Najważniejsze atoli z tych praw dotyczy rozporządzalności majątkiem osobistym, które jest zupełne. Kobiocie wolno mianowicie rozporządzać swoim majątkiem absolutnie samodzielnie podług swego uznania, nie pytając męża o zgodę.

Podpis kobiety zamężnej na aktach, zobowiązaniach i cesjach jest wystarczający i ma moc prawną bez podpisu męża.

Kobięcie zamężnej wolno prowadzić interesy pod firmą swego panieńskiego nazwiska, i używać jednocześnie w innych przejawach życia towarzyskiego i społecznego nazwiska męża.

**Z Warszawy.**

**Reprezentacja Warszawy.**

Komisja 7-iu, która pod przewodnictwem p. A. Suligowskiego miała opracować zasady reorganizacji K. O. m. Warszawy, zawiesiła swą pracę. Otrzymało bowiem informację — jak podaje „Kurier Polski” — że, niebawem udzielone będą nowe wskazówki co do zasad na jakich może być wybrana reprezentacja całej ludności miasta.

**Nafta dla Warszawy.**

Władze austriacko-węgierskie udzieliły Sekcji Żywnościowej miasta Warszawy pozwolenia na wywóz z granic Austro-Węgier stu wagonów nafty.

**Różnaitości.**

**Szkielec olbrzymiego słońca.**

Goeteborgs Handelsoch. Sioefortstidning” dowiaduje się, że niedawno temu w Uptonie w bliskości Chatham w Anglii wykopano szkielec słońca przedhistorycznego wielkiej wartości naukowej.

Rozmłaj szkieletu przechodzą swą wielkością wszystkie dotychczas znajduwane.

Słoń olbrzymi musiał mieć co najmniej 4,55 metra wysokości, był więc największym zwierzęciem ssącym. — Kły, według obliczenia i porównania z kłami dzisiejszych musiały być długie na 4,86 metra! Głowa zaś, plecy i nogi przednie są nadzwyczaj rozwinięte.

Największy mamut znany dotychczas, amerykański elephas imperator, był wysoki na 4,10 metra. Zwykły mamut (elephas primigenius) nie dosięgał 3 metrów wysokości. Słoń dzisiejszy może dojść do wysokości 1,50 metra. Znaleziony utarek kłosa przedpotopowca miał „tylko” 1,80 metra długości.



Jak wiadomo, moda w istocie swą jest kaprysem, pozabawionym wszelkiej logiki i myśli. Najlepiej pojmovalo to pokolenie naszych ciotek, które nie znajdując męzów, poświęcały się studjom. Na znak absolutnej pogardy dla mody, wykreśliły się one chomata, gorsetu, włosy nosiły po męsku, krótko strzyżone, a piękne oczy ukrywały za niebieskimi okularami. Orazalo się jednak, że stan studentki nie wyłącza bynajmniej możności samąjności; wówczas nasze ciotce zarzucały system negacji mody, sadyły obrzydlive okulary, głowki zdobily nietylko własnemi, i lecz i cudzemi postizami, gorsetowi przywrócono dawne prawa i dbano o to, by truposzków krajać skalpelem, ale nie bez wdzięku.

Zdaje mi się jednak, że z padolu feletonistycznego wdrapałem się niewiadomo którejdy na wyżyny socjologiczne, na których się czuje nieszaw i osamotniony. Pędzę więc z powrotem na dół, jak przy kontratakach ze święto zdoobytej pozycji, i powracam do tematu, do mody.

Jak się więc rzekło, ignoruje moda zupełnie wszelkie prawa logiki i podezas przesilenia przemysłowego kazała swym adeptkom nosić szaty wązkie, a podczas wojny i braku materiałów suknie szerokie.

Lecz nagle wyrafinowana pani moda obłudnie uderza w skruczę i jak donosi telegraf, dozwala mężczyźnie w teatrze i na koncercie, w towarzystwie i na rancie ukazywać się w zwyczajnej marynarce.

Co za postęp, co za demokratyzm! Wykrzyknie niejedna naiwny. A w rzeczywistości jest to tylko świeży figiel podstępnej mody. A kto nie wierzy, niechże uprzytomni sobie, że surdat, frak i smoking ma świeżutęci każdy z nas, do używania ich podczas wojny nie udarzała się bowiem żadna okazja, sa te zwyczajne marynarki wyszarżane są i wytarte, nieowane, dyskretnie latane i cerowane, jak ongi mundur studenta. Widzimy więc, że ten świeży wybrzyk mody jest podstępny pomysłem niesumiennych snobów, przeciwko któremu feletonista przestrzega usilnie, stawiając swój własny wniosek, który brzmi jak następuje:

Zostają równouprawnione i do użytku codziennego dopuszczone fraki i tużurki, smokingi i lakiery.

Od dziś więc wolno każdemu balowe z naftaliny wydobyc stroje i w cylindrze chodzić codziennie.

Sapristi.

**Nakłady wobec trudności wydawniczych.**

„Berliner Tageblatt” podaje odezwę zarządu Towarzystwa niemieckich nakładów pism do narodu niemieckiego, treści następującej:

„Jak wiadomo, zostały wydawnictwa gazet przez wojnę ciężko dotknięte.

Wielka ilość gazet znalazła się w bardzo ciężkim położeniu; niejedna z nich musiała już przestać wychodzić, bo już oddawa walozę musi nasz zawód, podobnie jak liczne inne, z bardzo znacznym podrozeniem niezbędnych materiałów.

Opcenie rozpoczynają się także i w naszej ojczyźnie na najważniejszych

polu wydawnictwa gazet, na polu zakupu papieru, bardzo poważne trudności, które obserwujemy już zagranicą, oddawna, a szczególnie u naszych wrogów. W ścisłym związku z tem pozostaje niepokojące wzrost podnoszenie się cen na papier. Fakty te zmuszają prasę niemiecką do ograniczenia swych wydatków i podwyższenia swych dochodów, by mieć możność spełniania i w dalszym ciągu swych zadań wojennych tak, jak tego wymaga ojczyzna.

Jest świętym obowiązkiem niżej podpisanego zarządu Towarzystwa nakładów gazet niemieckich, jako powołanej do tego organizacji niemieckiej, zwrócić uwagę narodu niemieckiego na tą kształtowanie się stonkunków.”

Równocześnie na zebraniu nakładców pism niemieckich w Prusach Królewskich, odbytem w Gdańsku, uchwalono:

„Wskutek nadzwyczajnego podwyższenia ogólnych kosztów wydawniczych, oraz wszelkich do wydawania gazet koniecznych materiałów surowcowych, szczególnież za podrozenia papieru drukowego o 40 do 70 procent, członkowie „Verein Westpreussischer Zeitungverleger” zmuszeni są podwyższyć z dniem 1 kwietnia b. r. bardzo niską dotychczas przedpłatę.”

**Reportuar.**

Dziś we wtorek:

Paryski — „Kawaler czy panna” — farsa w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

**Ofiary:**

Na kuchnie Chrześcijańskie Walerja Sp. rb. 1 kwit 157.

Na śniadania dla biednych dzieci W. P. rb. 1 kwit 158.

**KALENDARZYK**

Dziś 28 we wtorek — Męki Pańskiej, Jana Kapłistrasa Sykustasa.

Jutro 29 we środę — Rustazego Op. Cyryla M.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 54.

Zachód słońca o godzinie 4 m. 42.

Wiadomości historyczne

1908 Trzęsienie ziemi niszczy miasto Chilapa w Meksyku.

1831 Zwojewództwo pod Wawrem (Skrypski).

**Potrzebni chłopczy**

do roznoszenia gazet Wiadomość w Administracji Gońca.

**Podania, Prośby i Obrony**

oraz dokładnych tłumaczeń niemieckich załatwia akurtecznie.

**M. Schönfeld**

ul. Piękna, (b. Cerkwieńska) № 5 parter z frontu.

**Dzwonka owocowe**

pięknofitnie bardzo ładne i silnemi koronami po 60 i 75 kop. sztuka, sprzedaje i koleją wysła. Ogród pomologiczny

**Doktora Karola Zawady**

w Częstochowie ul. Szkolna № 21.

**Magazyn B. Trawińskiego**

ul. Panny Marii 24, i piętro od frontu, poleca gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce. Mam na składzie wybór materiałów damskich męskich potrzebek w najrozmaitszym gatunku — wszystko wyprzedaż. 047-

do sprzedania szkolne przyrządy do fizyki. Oferty sub „Zaraz” w Administracji Gońca.

**Zaraz**

zbiórka książeczka Kser. Polystykowo-Organizacyjnej Nr. 8955. 202-

# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 12.

## Ogłoszenia innych władz.

### Poszukiwanie.

Niezameżna Wiktorja Siedlecka z Częstochowy, licząca lat 20, wyznania katolickiego, której poszukuję z powodu kradzieży, ukrywa się. Upraszam o poszukiwanie jej i o doniesienie mi w razie jej pojmania do aktów: St. R. 1322/15.

Częstochowa, dnia 15. marca 1916.  
Prokurator  
przy Ces. Niem. Sądzie Obwodowym.

### Obwieszczenie.

#### Fałszywe bonny.

Wielka ilość sfałszowanych 5- i 3-rublowych bonów Ryskiego Banku Handlowego jest w obiegu.

Kto poda nazwiska podrabiaczy bonów sfałszowanych albo nazwiska osób, które wiedząc że bonny nie są prawdziwe, puściły je w obieg, otrzyma nagrodę we wysokości

**500 marek.**

Pożądane do sprawy tej doniesienia skierować do mnie do aktów: J. 351/16.

Częstochowa, dnia 10. marca 1916.

Prokurator  
przy Ces. Niemieckim Sądzie Obwodowym.

### Obwieszczenie

#### o zgubie pugilaresu.

Dnia 15-go lutego między godziną 10. a 11. przed południem zgubił pewien urzędnik kolejowy na drodze z ul. Targowej № 1 aż do kantyny batalionu posp. ruszenia № 72 pugilares, który zawierał: 7 dwudziestomarkówek papierowych, 6 pięciomarkówek papierowych, 1 złotą i 1 białą kartę legitymacyjną na nazwisko **Wincenty Nowak z Myszkowa** oraz notatnik.

Pożądane do sprawy tej doniesienia o miejscu, gdzie się pugilares ten znajduje, należy skierować do podpisanego sądu.

Częstochowa, dnia 9. marca 1916.

Sąd Gubernatorstwa Wojskowego.

### Poszukiwanie.

#### Czteryście marek nagrody.

W nocy z 11. na 12. marca 1916 (ze soboty na niedzielę) dokonano w lokalach sklepu kupca **Dawida Rosenbluma w Będzinie**, na ulicy Sławkowskiej 33, rafinowaną kradzież z włamaniem, w czem co najmniej 2 osoby były czynne. Skradziono wiele sztuk czarnego jedwabiu, czarny aksamit, towary sukienne, materiały na ubrania i płaszcze w rozmaitych barwach, oraz sztukę białego płótna — wszystko we wartości kilku tysięcy rubli.

Okradziony wyznaczył za pojmanie złodziei 400 marek nagrody. Ktokolwiek może donieść, co mogłoby być w związku z tą kradzieżą, tego uprasza się, aby to **natychmiast** zgłosić u Prokuratorji lub u najbliższej władzy policyjnej. Jeżeli doniesienia kilku osób przyczynią się do stwierdzenia złodziei, wtedy będzie nagroda odpowiednio podzielona.

Dodatkowo stwierdzono, że około tydzień przed tą kradzieżą dwaj lepiej ubrani panowie, którzy mówili, że są z Warszawy, kazali sobie składowi okradzionego, i to we wszystkich lokalach sklepu, przedłożyć towary wszelakie, ale tylko te lepsze, poczem odeszli, niczego nie kupiwali.

Jest możliwość, że te same osoby także w innych składach podobnie postąpiły. — Kto tego rodzaju sprostrezżenia zrobił, niechaj zgłosi to **natychmiast** w podany sposób. (II. J. 300/16)

Będzin, dnia 15. marca 1916.

Cesarski Prokurator.

Hencinski.

### Teatr PARYSKI ul. Fanny Maryi 19.

Program od wtorku 28 do piątku 31 Marca.

#### Miłość Don-Juana

Wspaniały dramat w 3 częściach Serji Cines.  
Część I-a Pierwsza miłość.  
— II-a Rywalka.  
— III-a Fiasko.

#### Włóczyma na macharadzkie

Wesoła farsa w 2-eh częściach.

#### Widoki Hiszpanji

Zdjęcia z natury.

Nowość! **Na scenie!** Nowość!

#### Armata

Aktualna farsa w 1-ym akcie Jana Nagórskiego autora sztuki „Kawaler czy panna”

Szczegóły w programach.

### Teatr „ODEON”

Od niedzieli 26 do piątku 31 Marca. Tylko dla dorosłych i lubiących humor!

# KORALJA i S-KA

Arcywesoła komedia Hennequina w 5-ciu wielkich częściach, pełna scen skomplikowanych i wesołych sytuacji.

„Koralja i S-ka” jako sztuka teatralna arcywesołej i satyrycznej treści, graną była na wszystkich scenach świata, ciesząc się wszędzie zasłużonym powodzeniem.

NAD PROGRAM:

OROLICE BIABRITZ (z natury) | Dzień w kurniku (Z natury)

Szczegóły w programach.

### LEKARZ-DENTYSTA

#### Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Fanny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

### Doktor BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Pizale od 12-1 po poł.

Niemiec udziela lekcyj niemieckiego prywatnie i w kompletach Teatralna 27. 3 piętrowo.

### Naokoło Bałtyku.

Osobiste przeżycia częstochowianki w podróży przez Szwecję i Finlandję 1914 r.

(Dalszy ciąg).

Znowu widzimy skały, kamienie, kartowatą brzozę i ponurą sośnę, tylko wody jeszcze więcej: jeziora, rzeki, wodospady, kanały, i znowu kanały, wodospady, rzeki, jeziora. Prawda, jesteśmy „w kraju tysiąca jezior”, ale stanowczo mamy już dość tej wody.

Pociąg sunie powoli, zatrzymując się na wszystkich przystankach i stając bez końca na większych stacjach Czyni to zapewne dla tradycji, gdyż nikt tam nie wsiada, ani nie wysiada. Irytujemy się wszyscy na tę stratę czasu, niemniej ma to jednak swoją dobrą stronę: pozwala nam zaopatrzyć się w bufetach w żywność i w wrzącą wodę, z której przyrządzamy herbatę i buljon z tabletek Maggi.

Niemalą trudność sprawia nam porozumiewanie się z konduktorkami i bufetowymi, gdyż już mało kto mówi po niemiecku, a za to wszyscy w dalszym ciągu udają,

że nie rozumieją po rosyjsku.

W miarę, jak posuwamy się na południe, roślinność staje się bogatszą: coraz częściej jarzębina rzuca swe ponsowe grona na szare dło budynków, coraz więcej kwiatów w ogródkach staoyjnych. Drewniane budynki stacji kolejowych ustępują miejsca murowanym, równie zgrabnym i czystym.

Na wielu stacjach bufet jest urządzony w kilku miejscach wprost na peronie, pod gołem niebem, co stanowi wielką wygodę dla podróżnych. Na każdym prawie przystanku podbiegają do wagonów dziewczynki wiejskie, podając na zgrabnych talerzykach tekturowych porzeczeki i maliny.

W Finlandji też widzimy po raz pierwszy kobiety, pełniące obowiązki służby kolejowej, konduktorów, a nawet naczelników stacji.

Drugą noc w wagonie spędzamy już o wiele znośniej. Starsze dzieci śpią na półkach, poprzywiązane rzemykami od ręcznych walizek, żeby nie spadały; młodsze — na ławkach; mamusie i tatusie — przeważnie na brudnej podłodze. W każdym razie jednak, każdy już ma jakiegoś miejsce, gdzie może przynajmniej usiąść.

Następnego dnia nad wieczorem spostrzegamy mury jakiegoś dużego miasta: to Helsinki — Helsingfors. Tu znajdujemy (po raz pierwszy od początku podróży) rosyjskie pisma, a w nich, dziwnym zbiegiem okoliczności, „korespondencję z Częstochowy”. Jakis „nacowny świadek, któremu udało się uciec do Petersburga”, opowiada rozmaite okropności, które, wylęły się jedynie w jego bujnej wyobraźni.

Te straszne wiadomości sprawiają tak silne wrażenie na moim wycieńczonym tą drogą organizmie, że mdleję kilkakrotnie, powodując nie mało kłopotu swoim współtowarzyszom, a w pierwszym rzędzie doktorowi R.

A ma on i swoich kłopotów niemało. Żona, silnie zaziębiona, gorączkuje; córeczka, wyczerpana niewygodami tej długiej podróży, kładzie w oczach; nie chce ani jeść, ani bawić się, ciągle tylko drzemie w kąciuku Wogóle z rozpaczą widzimy, że wszystkie nasze dzieci gonią już ostatkiem sił.

I znowu całą dobę, już trzecią z rzędu, spędzamy w tym brudnym, natłoczonym wagonie, ale na szczęście zbliżamy się już do Petersburga

Pzed naszymi oczami przesuwa się cały szereg miast petersburskie „dacz”, istne miasta-ogrody, podmiejskie fabryki, fermy ogrodnicze. Na jednym z przystanków zjawiają się w wagonie studenci z Petersburga, którzy skrzątnie noutają nazwiska podróżnych, w celu umieszczenia ich w miejscowych polskich pismach. Zarazem uprzedzają nas, żebyśmy się zatrzymali na dworcu, w poczekalni I klasy, gdzie będą na nas oczekiwali delegaci Ogniska Polskiego.

W dniu 15 sierpnia, o godz. 6-jej wieczorem, stajemy w Petersburgu. Odrazu na peronie spostrzegamy studenta, trzymającego ogromny lilijowy sztandar z napisem „Ognisko Polskie”. Opodal powiewa złoty sztandar towarzystwa żydowskiego i trójkolorowy — dla rosjan.

My wszyscy polacy zbieramy się w poczekalni I klasy, gdzie twijają się panowie i panie z liljowymi czetami na piersiach: delegaci Ogniska Polskiego. Oddają oni nam słane pieniądze i tasy tym, które ze Stokholmu zdołali zadepesować do kraju, i zajmują się obmyśleniem pomieszczenia na parudniowy pobyt w Petersburgu dla tych tysięcy przybyszów.

(dok. nast.)